

ra. Scenograf wprowadza na scenę problemy współczesnej plastyki. Często nie pokrywają się one z problematyką form tradycyjnej konstrukcji pasynki, kukielki czy jawajki. Bywają to techniki łączone albo też konstrukcje zgoła niepodobne do żadnej ze znanych i używanych technik. Reżyser poszukujący środków przekazu dramatu, otrzymując tradycyjną lalkę - posiada cały arsenał środków sprawdzonych, używa ich ze swobodą i świadomością wyników. Zaproponowana przez scenografa nowa forma przynosi nieraz dziesiątki niespodzianek zarówno reżyserowi jak i aktorowi. Rozpadają się całkowicie założenia na skutek nieoczekiwanego wyrazu, jaki przybiera forma w animacji, na skutek trudności opanowania technicznej konstrukcji przez aktora, na skutek sprzeczności potrzeb kompozycyjnych dramatu i plastyki. Nie znaczy to, że powinniśmy ograniczyć się jedynie do form dobrze nam znanych i sprawdzonych, a zaprzeczyć próbowaniu nowych. Nie sposób odgradzić się od współczesności, a w sytuacji naszej - teatru dla dzieci, teatru widza niewykształconego, a więc tego najbardziej współczesnego, a nawet wcale - przyjąć, że nie wolno nam wamykać się przed pro-